

Myśliciele i filozofowie różnych epok starali się tworzyć logiczne, racjonalne systemy wyrokujące, co się godzi czynić, a co jest niegodne człowieka. Inni próbowali podważać i podawać w wątpliwość to, czego bronili poprzednicy. Debaty trwają do dzisiaj, i będą trwały, dopóki człowiek ma wolność wyboru. Mędrzec Syracydes pisał: "Bóg położył przed tobą ogień i wodę, co zechcesz, po to wyciągniesz rękę. Przed ludźmi życie i śmierć, co ci się podoba, to będzie ci dane" (Syr 15,16–17). We wszystkich staraniach myślicieli widoczna była próba zredukowania skomplikowanych rozważań do kilku najważniejszych zasad. „Szanuj godność drugiego człowieka” albo „czyn to, co chciałbyś, aby inni czynili wobec ciebie” – to tylko dwa wybrane przykłady takich sformułowań. Okazuje się, że najistotniejsze zasady etyczne ludzkiego życia można streścić w krótkich, lapidarnych słowach. Księgi Biblii mówią nam, że sam Pan Bóg ofiarował Mojżeszowi pierwsze kamienne tablice, na których było wykutych „dziesięć słów” (Deka-logos). Dziś można je utrwalić na kartce papieru albo zapisać w postaci małego komputerowego pliku o zaledwie kilkudziesięciu kilobajtach. Znamy je na pamięć. W czasie przygotowania do pierwszej komunii próbowaliśmy wyryć je w naszych sercach. Warto je powtarzać. Warto dzisiaj także wsłuchać się w mądrość Boga, który – jak pisał Syracydes – "nikomu nie przykazał być bezbożnym i nikomu nie zezwolił grzeszyć" (Syr 15,20).

Oto przykazania Dekalogu:

Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.
2. Nie będziesz brał imienia Pana, Boga swego, nadaremnie.
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca swego i matkę swoją.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego swego.
10. Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Mojżesz otrzymał przykazania na Górze Synaj. W pierwotnej wersji Bóg wyrył hebrajskie znaki w twardym kamieniu. Później prorocy mówili, że ludzkie serca są twarde jak kamień. Bóg z łatwością mógłby wyryć swoje prawo w ludzkich sercach, jednak nie czyni tego. Czekają na decyzję człowieka. Historia tablic Dekalogu musiała jednak zostać wyryta na kamiennych tablicach dwukrotnie. Pierwsze tablice Mojżesz rozbił w gniewie, gdy zobaczył, jak jego lud zaczął pod jego nieobecność czcić złotego cielca (Wj 32,19). Za drugim razem Mojżesz musiał już sam sporządzić tablice. Później – zgodnie z biblijną tradycją – były one przechowywane w Arce Przymierza. Pan Jezus znał słowa Dziesięciu Przykazań na pamięć. Były one wpisane w Jego ludzkie serce. Uczył się ich od własnej Matki i przybranego Ojca. Musiał je znać już jako dwunastoletni chłopiec w czasie pamiętnej rozmowy w świątyni. Musiał je znać jako wędrowny Nauczyciel, by odpowiadać na ludzkie pytania. Jednocześnie jednak czuł, że kamienny zapis domaga się właściwej interpretacji, inaczej Prawo może się stać nieludzkie, może zabić ducha, może wykształcić suchy formalizm i cynizm. Pan Jezus nie znosi Prawa, ale nadaje mu autentyczną, duchową głębię. Samo zachowywanie przepisów nie wystarcza, by być prawdziwym uczniem Chrystusa i prawdziwym człowiekiem. Ważna jest wewnętrzna motywacja i nastawienie ludzkich serc. "Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi" (Mt 5,21–22). "Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż. A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa" (Mt 5,27–28).